

Obrady Naczelnej Rady Harcerskiej

W poniedziałek zakończyło się w Warszawie dwudniowe posiedzenie Naczelnej Rady Harcerskiej.

Rada przyjęła projekt nowego prawa i przyrzeczenia harcerskiego, który będzie podany szerokiej dyskusji, a następnie przedstawiony Walnemu Zjazdowi.

Przyjęto również ramowy projekt nowego statutu ZHP, który po zebraniu uwag i poprawek przedstawiony zostanie Walnemu Zjazdowi.

W związku z planowanym rozwojem drużyn harcerskich jedna z uchwał dotyczy udziału starszej młodzieży szkolnej w działalności ZHP. Rada zwraca się w tej uchwale do władz oświatowych i dyrekcji szkół średnich z prośbą o otoczenie większą opieką i udzielenie pomocy uczniom, którzy podejmą pracę instruktorską w harcerstwie. (PAP)

Studencki program obchodów 600-lecia UJ

Ogólnopolska konferencja studenckich kół naukowych w dniach 19-28 lutego br. w Krakowie będzie jedną z pierwszych imprez studenckich — rozpoczętych obchodami 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tematem konferencji będą zagadnienia ustrojowe, gospodarcze i społeczne Polski Ludowej.

Wyrazem ścisłych związków naszej młodzieży akademickiej z współczesnym życiem kraju jest też ciekawa inicjatywa ZSP opracowania społeczno-gospodarczej i kulturowej ekspertyzy pow. Proszowice przez studenckie koła naukowe.

Centralne uroczystości jubileuszowe 600-lecia UJ odbędą się, jak wiadomo, w maju br. Przewidziane jest wielkie zgromadzenie studentów na dziedzińcu Zamku Wawelskiego z udziałem 5 tys. przed stawicieli młodzieży akademickiej z całego kraju.

10 maja nastąpi otwarcie juwenaliów, których atrakcyjny program nawiązywać będzie w szerokiej mierze do tradycji żakowskich.

W kwietniu odbędzie się wielka impreza turystyczna — ogólnopolski rajd studentów pn. „Drogami żaków do krakowskiej Wszechnicy”. (PAP)



Dwa medale świetnych Francuzek

Nadal trwa passa zwycięstw reprezentantów Francji. W poniedziałek nowy, piękny sukces odniosły rewelacyjne siostry Goitschel. Tym razem kolejność była odwrotna niż w slalomie specjalnym. Gigant wygrała 18-letnia Marielle przed swą o rok starszą siostrą Christine.

54 zawodniczki zgłosiły się do slalomu - giganta, który rozegrano w Lizum. Trasa na stokach Schafboden miała 1250 m długości. Wprawdzie od 2 dni w Alpach panuje odwilż, ale organizatorzy nie mieli tym razem kłopotów z brakiem śniegu. Zawody rozgrywano bowiem w wysokich partiach gór ok. 2 tys. m. nad poziomem morza. Podobnie jak na poprzednich konkurencjach zjazdowych i tym razem zebrało się kilkadziesiąt tysięcy entuzjastów sportu narciarskiego. Z nr 3 wystartowała zwyciężczyni slalomu specjalnego, Christine Goitschel. Miała bardzo dobry, płynny, dynamiczny przejazd i uzyskała czas 1:53,1. Wynik ten wyrównała wkrótce Amerykanka Saubert. Natomiast Austriaczki, które do startu olimpijskiego przygotowywały się z wielką starannością, wypadły słabo. Ich marzenia o zdobyciu olimpijskiego medalu i tym razem się nie spełniły. Z nu-

POLSKA — FRANCJA 1:1

W poniedziałek rozpoczęło się w Warszawie międzypaństwowe spotkanie tenisowe Polska — Francja. Po pierwszym dniu, wynik jest remisowy 1:1. Rybarczyk przegrał z Barclayem 2:6, 6:2, 6:8, 3:6, natomiast mistrz Polski Gasiorek, pokonał F. Jauffretea 12:10, 6:1, 1:6, 10:8.



Rok XX
Wyd. A

Poznań
wtorek, 4. II. 1964

Cena 50 gr
Nr 29 [6217]

Produkując broń raketową NRF narusza normy prawne

Oświadczenie rządu radzieckiego

Agencja TASS podaje, że ambasada ZSRR w Bonn złożyła rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej oświadczenie w związku z organizowaniem w Niemczech zachodnich produkcji broni raketowej.

W oświadczeniu tym ambasada ZSRR w Bonn stwierdza m. in., że według wiadomości opublikowanych w prasie państw zachodnich, w Niemieckiej Republice Federalnej organizowana jest produkcja zdalnie sterowanych pocisków i raket — w tym również raket mogących przenosić do celu ładunki nuklearne. Firma „Waffen und Lufttrüstung A. G.”, która rozpoczęła produkcję tego rodzaju raket otrzymała już od kilku krajów zamówienia wartości „milionów marek”.

Organizowania produkcji raket bojowych w NRF — stwierdza oświadczenie — nie można traktować jako zjawiska odosobnionego. Odbywa się to na tle podejmowanych wytrwale przez Republikę Federalną kroków mających na celu zwiększenie zachodniopowojennej potencjału militarnego i wzrostu budżetu wojkowego NRF, który skończył już do wysokości 20 miliardów marek oraz modernizacji uzbrojenia Bundeswehry, a przede wszystkim kampanii na rzecz udostępnienia broni nuklearnej armii i marynarce wojennej NRF.

Nie jest oczywiście dziełem przypadku, że aktywizacja działalności odwetowych kół wojskowych i przemysłowych NRF odbywa się w momencie opracowywania w NATO planów utworzenia tzw. „wielostronnych sił nuklearnych” z udziałem Bundeswehry.

Trzeba ponownie przypomnieć, że do momentu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, nikt nie może uwolnić Niemieckiej Repu-

bliki Federalnej, jako jednej z następczyni prawnych Niemiec hitlerowskich, od zobowiązań, wynikających dla niej z bezwarunkowej kapitulacji Rzeszy Niemieckiej i z powziętych wspólnie przez sojuszników decyzji. Militarystyka Niemiec zachodnich, a tym bardziej posunięcia, zmierzające do ewentualnego wyposażenia NRF w broń raketowo-nuklearną stanowią wyraźne naruszenie

Dokończenie na str. 2

7 do 21 czerwca — XXXIII MTP

Wystawcy z krajów socjalistycznych powiększają ekspozycję

Jak wiadomo, tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w okresie od 7 do 21 czerwca. Do tej pory Zarząd MTP otrzymał zgłoszenia udziału w imprezie z 22 krajów europejskich, 9 z Afryki, 8 z obu Ameryk, 5 z kontynentu azjatyckiego i 3 z Australii. Polska wystawę swe ekspozycję na obszarze wynoszącym nieco ponad 57,5 tysiąca m².

Jeśli chodzi o zgłoszenia zagranicy, warto podkreślić, że po raz pierwszy wystąpią w Poznaniu firmy z Gabonu, Zanzibaru i Hongkongu.

O 3000 m² zamierzają zwiększyć powierzchnię ekspozycji na XXXIII MTP kraje socjalistyczne. Największym wśród nich wystawcą będzie Związek Radziecki, który zajmie 4.600 m² w halach i na terenie

Przemysł ciężki w styczniu

Przemysł ciężki zrealizował zadania styczniowe w 101 proc. Jeśli idzie o produkcję globalną, a w 100,5 proc. — w produkcji towarowej.

Ogólne wyniki są zadowalające; zwłaszcza w hutnictwie — uzyskano tam spore nadwyżki w kokso- niach i stalowniach.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja w przemyśle maszynowym, gdzie kilka zjednoczeń nie wykonało planów. Dotyczy to m. in. przemysłów: obrabiarkowego, maszyn włókienniczych i elektronicznego. Przyczyną jest przede wszystkim nierównomierne zaawansowanie w poszczególnych dziedzinach produkcji. Stąd też — pewne niedobory. Przewiduje się jednak, że zostaną one odrobione już w najbliższych tygodniach. (PAP)

W interesie Brazylii

Gubernator brazylijskiego stanu Minas-Gerais, Magalhães Pinto, anulował wszystkie koncesje na eksploatację bogactw naturalnych, udzielone w jego stanie amerykańskiemu koncernowi górniczemu. (PAP)

Odpowiedź Ulbrichta na orędzie Chruszczowa

W odpowiedzi na orędzie premiera Chruszczowa do szefów państw i rządów w sprawie wyrzeczenia się stosowania siły w rozwiązywaniu sporów terytorialnych przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht m. in. stwierdza:

Zywy problem narodu niemieckiego wymaga niezłomnej gwarancji, by z terytorium niemieckiego nigdy więcej nie rozpoczęła się wojna. W tym celu należy przede wszystkim uniemożliwić udział Niemiec zachodnich w wielostronnych siłach atomowych NATO.

Tylko sam naród niemiecki może rozwiązać problem Niemiec, problem zjednoczenia — pisze dalej Ulbricht. W obecnych warunkach nie jest to możliwe do osiągnięcia w inny sposób niż w drodze rokowań na równych prawach między obu państwami niemieckimi na temat rozbrojenia i utworzenia konfederacji, które utworzyłaby drogę do jednolitości pokojowych Niemiec. „Nadszedł czas, kiedy w oparciu o politykę pokojowego współistnienia należy i można uchronić się przed wojną i wszystkie sporne problemy rozwiązywać w drodze pokojowej”.

Odpowiedzi na orędzie N. Chruszczowa udzielili również:

premier Cejlonu pani S. Bandaranaike oraz szef państwa Kambodży Norodom Sihanouk. Obie odpowiedzi wyrażają poparcie dla propozycji wysuniętych przez ZSRR. (PAP)

Umowa handlowa między Polską a USA

W dniu 3 lutego 1964 roku podpisano dwie umowy między Polską a Stanami Zjednoczonymi o sprzedaży Polsce amerykańskich produktów rolnych.

Pierwsza umowa przewiduje sprzedaż produktów rolnych, wartości 30,7 miliona dolarów, na dogodnych warunkach kredytu bezprocentowego i długoterminowego, tj. z dziesięcioletnią karencją i trzydziestoletnim okresem spłaty. Jest to siódma umowa tego rodzaju, poczynając od roku 1957.

Druga umowa obejmuje kredytową sprzedaż produktów rolnych, wartości około 30,2 miliona dolarów. Okres spłaty bezprocentowego kredytu wynosi trzy lata.

Ponadto przewidziano w roku 1964 znaczne zakupy w USA produktów rolnych, których wartość ma wynieść ok. 30 milionów dolarów. Zakupy te będą dokonywane w zasadzie za gotówkę, ale mogą być również realizowane na warunkach półrocznego kredytu bankowego. (PAP)

Polsko-kubański protokół handlowy

3 bm. podpisany został w Warszawie protokół o wymianie towarowej i płatnościach między Polską a Kubą na 1964 rok.

Protokół przewiduje eksport z Polski takich towarów jak maszyny rolnicze i budowlane, silniki i sprzęt elektryczny, obrabiarki, narzędzia, aparaturę laboratoryjną, rowery, węgiel kamienny, wyroby walcowane, tkaniny.

W imporcie z Kuby przewiduje się dostawy cukru surowego, rud i koncentratów metalu żelaznych, środków piorących, produktów rolnospożywczych oraz innych towarów.

W Austrii także proces oświęcimski

Również i w Austrii przegotowywany jest proces szeregu b. funkcjonariuszy obozu oświęcimskiego — Austriaków. W chwili obecnej prokuratura wiedeńska prowadzi dochodzenie przeciwko ponad 40 osobom, wśród których znajdują się m. in. byli lekarze obozowi dr Georg Meyer i dr Karl Josef Fischer, adiutant komendanta z Brzezinki, Johann Schindler oraz prowadzący budowę komór gazowych, Walter Dejace i Hermann Toeffler.

Przewiduje się, iż dochodzenie potrwa dłuższy czas. PAP

Morderca — dygnitarzem

Prokuratura w Oslo została poinformowana, że w Wuerzburgu mieszka b. major SS, Hans Latza, zajmujący eksponowane stanowisko w administracji zachodniopowojennej. Latza w czasie okupacji działał na terenie Norwegii, gdzie zasłynął z przesładowania i likwidowania członków norweskiego ruchu oporu.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 4 bm. zachmurzenie będzie na ogół duże, miejscami niewielkie opady. Przeważnie w postaci deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od ok. plus 3 st. do ok. plus 8 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Panama odrzuciła nowe próby mediacji

Panama odrzuciła nowe próby mediacji podjęte przez przedstawicieli niektórych krajów Ameryki Łacińskiej i nalega na podjęcie dyscyplinarnych kroków wobec Stanów Zjednoczonych — pisze w poniedziałek dziennik „New York Times”.

„Panama — pisze dalej dziennik — powiedziała dyplomatom, że jeśli skarga o agresję nie zostanie należycie rozpatrzone w Radzie OPA, Panama, być może, zwróci się o interwencję do ONZ, albo za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa, albo też prosić o zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)



Lyżwiarka radziecka Skoblikowa zwyciężyła w biegu na 3 tys. metrów, zdobywając czwarty złoty medal.

CAF — telefoto

Szef ochrony prezydenta NRF popełnił samobójstwo

Wyższy urzędnik policji kryminalnej w Bonn, odpowiedzialny za osobiste bezpieczeństwo prezydenta NRF i kanclerza, Ewald Peters, aresztowany w ubiegły czwartek pod zarzutem zbrodni wojennych, popełnił samobójstwo w więzieniu w Bonn.

Został on aresztowany w wyniku dochodzenia, które potwierdziło jego udział w masowych egzekucjach Żydów na okupowanych przez hitlerowców obszarach ZSRR. (PAP)

Budowniczości elektrowni „Konin” — finiszują

Załogi wznoszące elektrownię „Konin” zameldowały w poniedziałek wieczorem o swym kolejnym dużym sukcesie inwestycyjnym. Po okresie prób, usprawnień technicznych i poprawek, które zwykle towarzyszą prototypowym urządzeniom, pełną moc osiągnął ostatni z wielkich montowanych w „Koninie” 120 megawatowych turbozespołów.

Dzięki temu jedna z największych naszych siłowni opalanych brunatnym paliwem osiągnęła na ośmiu zainstalowanych dotychczas turbozespołach łączną moc 590 megawatów. Do zakończenia budowy tej siłowni pozostało jeszcze tylko zamontowanie 28 MW kondensacyjno-upustowej turbiny. Niestety niezadowolający obecnie postęp prac energo-montażowych budzi poważne obawy, iż agreat ten może nie zostać zainstalowany w przewidzianym planem terminie (15 maja br.). (zet)

Bigamista w PRL

„DWA ZEBRA ADAMA”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Józef Hen. Reżyseria: Janusz Morgenstern. Zdjęcia: Bogusław Lambach. Muzyka: Jerzy Matuszkiewicz. Wykonawcy: Zygmunt Kęstowicz (Wiktor), Ewa Wawrzón (Wiktoria), Joanna Kostusiewicz (Giannina), Renata Kossobudzka (archiwistka), Bogdan Ejmont (sekretnarz KM), Tadeusz Surowa (przewodniczący MRN), Feliks Chmurkowski (aptekarz), Maria Kaniewska (przewodnicząca Ligi Kobiet), Jerzy Adamski (ksiądz) i inni. W epizodzie występuje zespół Niebiesko-Czarnych z Karin Stanek.

Dobrze nam się rok zaczął w polskim filmie, bowiem po bardzo dobrej komedii „Gdzie jest generał?”, niezłym „Yokmoku” i „Naganianiu” oglądaliśmy teraz zupełnie dobrą komedię, który to gatunek dość rzadko opuszcza krajowe wytwórnie, a jeszcze rzadziej jest dobrej jakości. Akcja komedii osadzona jest mocno w naszych współczesnych realiach, sytuacje filmowe łatwo zidentyfikować z obserwacjami z potocznego życia.

Nie dotyczy to rzecz jasna spraw związanych z ową drugą żoną inżyniera Wiktorusa, Włoszka, która posłubiona przez niego w Abisynii, gdzie tenże przez pewien czas pracował w polskiej ekipie wznoszącej tam jakiś obiekt, przyjeżdża teraz do Polski i zajmuje miejsce obok pierwszej żony. Trudno sobie wyobrazić, aby coś takiego mogło się naprawdę wydarzyć, ale też ten wątek traktujemy jedynie jako pretekst do satyrycznego spojrzenia na różne nasze codzienne sprawy. Zresztą nie ten z pozoru

główny wątek wyzwała największą komizm.

Za najcenniejsze i najbardziej zabawne, a jednocześnie największe pobudzające do refleksji uważam zderzenie postaw i światopoglądów grona kolegów szkolnych, ongiś siedzących obok siebie na ławie i wspólnie brykających, dziś piastujących w mieście rozmaite ważne funkcje (sekretnarz partii, przewodniczący MRN, ksiądz, inżynier wielkiej budowy itp.). Podam jeden przykład. Wymienione osoby wraz z aptekarzem — wolnomyslicielem i przewodniczącą Ligi Kobiet zasławiają się jak nazwę nowej ulicy. Przedstawicielka LK proponuje dać jej imię Adama Mickiewicza, bowiem wielki poeta opiewał przecież wielokrotnie kobietę. Propozycję akceptuje aptekarz, zwracając uwagę na Wielką Improwizację, w której poeta tak ostro wysłapił przeciwko Bogu. Ksiądz jest również „za”, akcentując, iż poeta był całe życie wierzącym katolikiem. Sekretnarzowi KM propozycja odpowiada ze względu na to, iż Mickiewicz jako redaktor „Trybunu Ludów” reprezentował niewątpliwie ideologię socjalistyczną. Tylko przewodniczący MRN jest przeciw, gdyż... miał w szkole doła za okres romantyzmu. Jest to bodaj najbardziej zabawna scena komedii, ale nie jedyna tego typu.

Wydaje się, że konsekwentne pójście po linii satyrycznej konfrontacji postaw grona bohaterów filmu mogłoby dać nam komedię znakomitą, która by odniosła sukcesy nie tylko krajowe. Temat ten czeka jeszcze na podjęcie. Niestety, tutaj autorzy tylko zaczęli o ten temat, rozwijając inne wątki, dość blade i nieprawdopodobne. Ale nie narzekajmy za bardzo. I tak przecież otrzymujemy komedię zgrabną, bez rażących błędów, zawierającą sporo ciekawych obserwacji obyczajowych i sporą porcję dobrego dowcipu. A to przecież niemało.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

PEKNIĘCIE CYWILNEGO FUTERAŁU

O potrzebie reorganizacji ministerstwa „obrony” w NRF mówiono od lat. Przeprowadzono ją z dniem 1 lutego 1964. Autor omawia okoliczności tych przeobrażeń na tle dążeń generalicji w NRF do dalszego wzmocnienia swej pozycji.

Gdy przed czterdziestu laty politycy zachodnich mocarstw okupacyjnych debatowali nad sposobami utworzenia dla celów antykomunistycznych militarnego potencjału imperialistycznych Niemiec, ówczesny premier francuski Plevén nie ukrywał swych obaw: — Wystawienie niemieckich dywizji i stworzenie ministerstwa wojny — ostrzegali — doprowadzi niechybnie do powstania narodowej armii wraz ze sztabem generalnym, a w ślad za tym do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Kiedy jednak w ślad za tymi obawami Plevén zaproponował, by kontyngent niemiecki dla tak zwanej Armii Europejskiej był organizowany jedynie w bataliony i by na tym szczeblu podporządkowany był generalicji zachodnich mocarstw okupacyjnych, stanął sztorcem Adenauer. Groząc, że nie da ani jednego żołnierza o ile miałyby być utrzymywane dyskryminacja NRF i jej generalicji, wywalczył przyjęcie zasady równouprawnienia zachodniemieckiej współtwórczyni Armii Europejskiej z niedawnymi uczestnikami kolacji antyhitlerowskiej.

I choć sama idea tworzenia Armii Europejskiej zbankrutowała, NRF zdołała utrwalić ten swój niewątpliwie sukces, stając się w roku 1955 pełnoprawnym i suwerennym członkiem NATO. Przy tym nawet swe zobowiązania wobec sojuszników NRF miała wypełniać jedynie przez tworzenie własnych, narodowych sił zbrojnych.

Tak też pozostało po dziś dzień. Federalne Siły Zbrojne (Bundeswehr) podlegają bowiem nadal wyłącznie suwerennemu zwierzchnictwu organów państwowych NRF, w ramach których powstało federalne ministerstwo obrony. Zachowuje ono zaś swe prerogatywy wyłącznej zwierzchności nawet wobec tych jednostek, które pod względem operacyjnym zostały oddane do dyspozycji międzysojuszniczych dowództw lub placówek NATO.

Ta suwerenność militarna jest też wykorzystywana do umocnienia pozycji NRF w NATO. Na przykład możliwość odwołania jednostek stanowiących kontyngent dyspozycyjny dowództw NATO (jak to uczynił de Gaulle), była wielokrotnie już i jest nadal wykorzystywana jako środek nacisku wobec pozostałych sojuszników, między innymi USA — w toku walki kierowników polityki militarnej NRF o prawo współdecydowania bronią masową zagłady. Choć więc potwierdziły się w pełni obawy Plevéna, iż niechybnie wskrzesi się militarystyka niemiecka — przez długie lata próbowano w Bonn maskować obraz efektów remilitaryzacji.

Nie zrezygnowano nawet z tak formalistycznego chwytu, jak nazwanie resortowego ministerstwa spraw wojskowych federalnym ministerstwem „obrony”. Ponadto jednak starano się jeszcze do niedawna nadać taką strukturę temu ministerstwu, by powstało wrażenie, że pohitlerowski generałowie i innego rodzaju zawodowcy militarni zostali całkowicie podporządkowani demokratycznemu cywilom pokroju Straussa. Że nie może być mowy o odtworzeniu kompleksowego sztabu generalnego.

Tak więc przyjęło zasadę, iż ministrem obrony oraz jego zastępcą do spraw prac resortu z tytułem sekretarza stanu,

Paragraf i życie

Odwołany kurs

PKS

ostatecznie wygrał sprawę z Marianem J., ale i z tej wygranej wynika użyteczny morał. Użyteczny dla wszystkich, korzystających z PKS-owskich usług.

Marian J. miał w kieszeni bilet miesięczny, a PKS odwołał kurs przewidzianego rozkładem jazdy autobusu. Marian J. pojechał więc taksówką i zaskarżył PKS o zwrot sumy zł 100,40, wydanej na przejazd.

Zarówno sąd powiatowy, jak i sąd wojewódzki odszkodowanie to zasądziły. Ale Minister Sprawiedliwości wniosł rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego.

A tu ustalono zasadę, że stosunki między przedsiębiorstwem przewoźowym i pasażerem reguluje umowa, której warunki określa taryfa czyli regulamin. I że regulamin taki wiąże pasażera również i wówczas, gdy nie był mu doręczony przy zawieraniu umowy, jeżeli pasażer mógł z łatwością dowiedzieć się o jego treści. A taryfa PKS przewiduje możliwość odwołania kursu i jest łatwo dostępna, bo wydano ją w formie specjalnej broszury.

Sąd Najwyższy stwierdził również, że uprzedzenie o odwołaniu kursu nie zawsze jest praktycznie możliwe. Na przykład w opisanym tu przypadku stwierdzono bezspornie, że odwołanie autobusu nastąpiło na skutek nagłej awarii na innej linii, której obsłużenie było ważniejsze z ogólnospołecznego punktu widzenia. W tych warunkach Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie można zakwestionować mocy obowiązującej taryfy PKS i że przedsiębiorstwo obsługujące wiele linii komunikacji autobusowej, nie może przysłać na siebie odpowiedzialności za opóźnienie lub odwołanie poszczególnych kursów.

Wychodząc z tych właśnie założeń Sąd Najwyższy pociągnął Mariana J. o zwrot kosztów przejazdu taksówką ostatecznie oddalił.

Albowiem Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że słuszne są tendencje do unikania nieuzasadnionego liberalizmu przy ocenie odpowiedzialności przedsiębiorstw państwowych za nienależyte wykonywanie się z obowiązków wobec obywateli. Dotyczy to zwłaszcza usług, jakie przedsiębiorstwa te zobowiązane są świadczyć.

Wyrok Sądu Najwyższego, oddalający roszczenia Mariana J., nie jest więc „ułatwianiem życia” Państwowemu Komunikacji Samochodowej. Stwierdza on tylko, że w konkretnej sytuacji danej sprawy, PKS nie powinna ponosić odpowiedzialności za odwołanie kursu. I nie oznacza bynajmniej, że w innych sytuacjach, gdy winą leży po stronie PKS, uprawnienia pasażera mogą być bezkarnie lekceważone.

I to jest właśnie ten użyteczny morał wygranej przez PKS sprawy.

JAN WOLSKI

— Jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście. To znaczy, że zostało pani jeszcze dziesięć par?

— Tak, w poniedziałek przyniosę resztę. Jutro niedziela, zrobi się więcej niż zwykle. A ile mam już do wypłaty?

— Razem z dzisiejszymi piątkami — dziewięćset osiemdziesiąt złotych.

Do stołu brakarza podchodzi następna kobieta, rozwija paczkę i wyklada starannie zapasowane koszulki. Odbiór odbywa się wolno. Kolejka czekających rośnie. Jest dłuższa niż zwykle, bo koniec miesiąca; każda kobieta chce oddać przyjeżdżającą pracę jeszcze przed pierwszym.

W takich kolejkach ustawia się co miesiąc w Poznaniu i Wielkopolsce 3.600 osób: chałupników, wykonujących pracę domową dla 91 przedsiębiorstw przemysłu terenowego i spółdzielczego. Ponad trzy i pół tysiąca ludzi wytwarza co dzień najróżniejsze towary, przeważnie na zaopatrzenie rynku, pokaźnej wartości. W roku 1963 w sklepach i magazynach naszego województwa i kraju znalazły się wyroby chałupnicze, pochodzące z Poznańskiego, wartości 150 mln. złotych.

Można powiedzieć, że ponad trzy tysiące rodzin wspomaga lub wręcz buduje swój budżet na nakładach pracy wykonywanej w domu, w wolnych chwilach, często z pomocą emerytowanych dziadków, babci, cioci czy starszych dzieci. Co przy tym ważne: prawie 80 procent chałupników to kobiety, w tym dużo wielodzietnych, które nie mogą pracować poza domem.

Zadowoleni są ludzie, bo mają okazję zarobić, zadowolone są przedsiębiorstwa, prowadzące działy tego rodzaju pracy. Wprawdzie chałupnicy narzekają — od strony organizacyjnej — sporo kłopotów, ale... są zaradkami mało wymagający. Co drugi pracuje na własnej maszynie, a każdy we własnym domu przy własnym piecu, pod własną lampą. Dostarczają mu materiał, wzór wykonanego artykułu ewentualnie przysyłają — i robi.

Zadowoleni są także handlowcy. Co prawda towary wartości 150 mln. zł rocznie to dla nich raczej drobniak, ale... drobniak cenny. Produkcja chałupnicza charakteryzuje się stosunkowo krótkimi seriami wyrobów aktualnie potrzebnych, zgodnych z wymogami sezonu, mody itp. Tak przynajmniej powinno być.

Trzy strony — trzech zadowolonych. Rzadko dopraw-

Stuchamy
Płyty

Sławni Koncert Skrzypcowy D-dur op. 77 J. Brahmsa, napisany latem 1878 roku. Solistą jest znakomity nasz skrzypek Tadeusz Wróński. Gra orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyktando Jana Krenzla. Muza, 33 obr., XL-0128.

Czwartą już płytę z nagrań „Mazowsza” przygotowali

Chałupnik istota niedoceniana

dy spotykany trójkąt tak zgodny w celach i interesach. Jeśli zgodny to chyba i popularny? Hm, z tym nieco gorzej.

Gdy spojrzeć na mapę województwa poznańskiego — okaże się, iż zdecydowana większość produkcji chałupniczej skupia się w kilku powiatach. Podobnie w Poznaniu, gdzie tylko 35 przedsiębiorstw (na ponad 100) drobnej wytwórczości wykazuje zainteresowanie chałupnictwem. Nie wszystkie, ale wiele z tych stu firm może zlecać pracę do wykonania w domu.

Brak zainteresowania organizowaniem chałupnictwa spostrzega się przede wszystkim w przedsiębiorstwach przemysłu terenowego. Na ogólną ich liczbę 32 jedynie 10 (z tego 8 w województwie) prowadzi działy pracy domowej. W przeciwnieństwie do tego spółdzielczość pracy i inwalidów notuje 81 zakładów, posługujących się produkcją chałupniczą.

Wyrazem tego, delikatnie mówiąc — powściągliwego, stosunku do chałupnictwa, są zamierzenia planowe na rok 1964. Oto poznański przemysł terenowy przewiduje, iż dostarczy wyrobów chałupniczych za 2,8 mln. zł, a więc tyle samo co w roku ubiegłym. Przedsiębiorstwa PT z województwa zwiększą produkcję z 35 na 37 mln. zł. Nieco odważniejsze plany ma spółdzielczość: w Poznaniu chałupnicy dadzą towarów za 66 mln. zł wobec 61,4 mln. zł w roku ubiegłym; w województwie — 58,5 zamiast 51 mln. zł.

Czy taki plan odpowiada potrzebom, gdy chodzi o aktywizację niektórych ośrodków z nadmiarem rąk do pracy? Czy odpowiada on potrzebom rynku, który odczuwa brak wielu artykułów, zwłaszcza drobnych? Chyba nie, ale przede wszystkim nie odpowiada on potencjalnym możliwościom chałupnictwa, bowiem i tam — podobnie jak w innych dziedzinach — tkwią rezerwy produkcyjne.

Zacznijmy od tego, że wielu wytwórców domowych ma bardzo słabą styczność z zakładem, któremu formalnie świadczy usługi; ich zarobki wynoszą po 250 — 300 zł miesięcznie, co świadczy o niskiej produktywności. Inni nie mają należycie urządzonych warsztatów pracy, czasem nie

posiadają dostatecznych kwalifikacji.

Niektóre działy wytwórczości są dotychczas niedostępne dla chałupników. Do tych należą: przemysł drzewny, metalowy, częściowo chemiczny. A tu jest duże pole do popisu, szczególnie gdy chodzi o 1001 drobiazgów, zabawki, galanteria, okucia itp. Rezerwy tkwią także w zasobach pewnych surowców miejscowych. Wymieńmy tylko trzcinę oraz wiklinę.

Dość do życzenia pozostawia organizacja i technika obsługi chałupników: dostarczenie gotowych wykrojów i części, odbiór wykonanej produkcji, przestrzeganie norm materiałowych itp. Tu na przeszkodzie stoją najczęściej brak odpowiedniego zaplecza. Bodaj jednak najistotniejszą przeszkodą jest niedostateczne zaopatrzenie surowcowe.

Wartość całej wytwórczości chałupników naszego województwa w roku 1963 równała się rocznej produkcji takiego przedsiębiorstwa, jak Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Zważywszy, że przepisy, dotyczące chałupnictwa nie stawiają żadnych ograniczeń co do rozmiarów zatrudnienia i funduszu plac, można by się spodziewać, że poznański aktyw gospodarczy śmiało będzie sięgał po ukryte tu rezerwy. Zdaje się, że śmiałości tej trochę brak, a szkoda, bo cierpią na tym i handel i ludzie — potencjalni chałupnicy — którzy chcą się zająć domową wytwórczością.

ZEIGNIEW MIKA

„Kościszko” pływać będzie po jeziorze w Powidzu

Statek pasażerski „Kościszko”, który służył do przejażdżek wycieczkowiczów i turystów na jeziorze w Klekru, został zakupiony przez Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowe w Gnieźnie i będzie pływał w sezonie letnim na jeziorze powidzkim pod Witekowem. Na statku pomieści się 120 osób. Codziennie przejażdżki w okresie letnim będą miały atrakcją dla licznie przebywających w Powidzu wycieczkowiczów i wczasowiczów oraz dzieci przebywających na koloniach (p)

Polskie Nagrania. Utrwalono na niej 15 znanych i lubianych piosenek: Ukochany kraj, Warszawski dzień, Na warszawskim bruku, Sen Marysi, A tu jest Warszawa, Czy prawda to? Dwie Marysie, Jak przegoda — to tylko w Warszawie, A na onej górze, Płynie woda, Przyszła kryśka na Matyska, Oj tęskno mi, Żołnierz i panna, Cim ciliem i Wiązanka melodii cieszyńskich. Piękna koperta, napisy w trzech językach (polskie, angielskie i francuskie), powszechnie przyjęty w świecie.

Z nagrań muzyki tanecznej ukazały się dwie samby (Camboiando i Marago) oraz dwa tańce w rytmie cha-cha (Pacific i Mango) w wykonaniu zespołu instrumentalnego W. Kolankowskiego. Nic szczególnego, ale na karnawał może się przydać. Pronit N 0271, 45 obrotów.

mogą być tylko osoby cywilne. Przy tym, wyłącznie dla podległego bezpośrednio kanclerzowi cywilnego ministra, miał być zarezerwowany monopol władzy rozkazodawczej i dyscyplinarnej nad całością Federalnych Sił Zbrojnych.

Co prawda w ramach Federalnego Ministerstwa Obrony od dawna istniały już na szczeblu zwykłych departamentów kompleksowo pracujące sztaby dowódcze: całej Bundeswehry oraz sił lądowych, powietrznych i morskich, wreszcie inspekcja służby sanitarnej i zdrowia. Zarazem jednak generalny inspektor stojąc na czele sztabu dowódczego Bundeswehry był formalnie tylko „najwyższym rangą żołnierzem Federalnych Sił Zbrojnych” (wg kolejności zajmowania stanowiska: Speidel, Heusinger, Foertsch, Trettner) przy pomocy którego miał dowodzić siłami zbrojnymi minister. Przy tym generalny inspektor nominalnie jedynie „w imieniu ministra” miał koordynować pracę sztabów dowódczych i sam posiadał prawo wydawania innym inspektorom li tylko zaleceń.

Istniała więc do pewnego stopnia paradoksalna sytuacja. Z jednej strony jakieśkolwiek dyrektywy lub zarządzenia zintegrowanych dowództw NATO obowiązywać mogły formalnie im podległe jednostki zachodniemieckie kontyngentu, o ile sankcjonowane były przez wojskowe placówki bońskiego ministerstwa obrony. Z drugiej strony, moiżni wobec ponadnarodowych placówek NATO generalowie zachodniemieccy pełnili formalnie swe dowódcze obowiązki tylko z polecenia cywila. A ponieważ cywil pokroju Straussa przejawiał duże ambicje dyktatorskie, w ślad za tym zaś częstokroć tylko dla zaspokojenia ambicji upokarzał generalnych fachowców, federalne ministerstwo obrony nie pracowało bez zgryzotów. Generalicja od dawna czyniła też wszystko, by zająć w strukturze ministerstwa formalną pozycję, która odpowiadałaby jej roli odgrywanej zwłaszcza na zewnątrz wobec kolegów z innych armii NATO. Między

innymi domagała się uznania generalnego inspektora Bundeswehry jako równorzędnego z cywilnym sekretarzem stanu, nawet mianowania go oficjalnie drugim sekretarzem stanu.

O potrzebie reorganizacji ministerstwa mówiono od lat. Przeprowadzono ją z dniem 1 lutego 1964 roku. Jakkolwiek von Hassel storpedował ambicje generalskie sięgające politycznego fotela wiceministra, oddał „dla dobra sprawy” generalicji co generalskie. Nastąpiło absolutne oddzielenie departamentów administracyjnych od wojskowych. Te ostatnie zostały podporządkowane generalnemu inspektorowi Bundeswehry. Tym, samym powstał także de iure kompleksowy sztab generalny. Co ważniejsze zaś, szef tego sztabu przestał być tylko „pomocnikiem ministra” w zakresie sprawowania dowództwa nad siłami zbrojnymi. Stał się pełnoprawnym rozkazodawcą całości sił zbrojnych NRF.

Tak oto — choć komentarze zachodniemieckie podkreślają, iż w ten sposób nastąpiło umocnienie pozycji ministra, który uwolniony od niepotrzebnych obowiązków może skoncentrować swą uwagę na sprawach polityki militarnej — niezaprzeczanym jest wzmocnienie pozycji generalicji zachodniemieckiej. Zwłaszcza w systemie ponadnarodowym NATO.

Ponadto zaś praktyka życiowa militarystyki niemieckiej rozsądziła supercywilny futerał nałożony przed laty w celach maskowania, na instytucję, której z racji jej charakteru głównymi działaczami byli i będą generalowie o hitlerowskim stażu, lub co najmniej o tradycjach dawnego niemieckiego sztabu generalnego. Futerał niegdyś potrzebny, dziś tylko krępujący sprawność, jest całkowicie zbędny. Któż bowiem z zachodnich patronów remilitaryzacji NRF skłonny jest przyznać, że rację miał czterdzieści lat temu Plevén?

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Krajowe imprezy w cieniu Innsbrucku

Zainteresowani Igrzyskami IX Zimowej Olimpiady, prawie nie dostrzegamy tego co się dzieje w kraju. Zresztą, wobec imprez olimpijskich w Innsbrucku, nawet mistrzowskie spotkania w kraju zeszły jakby na drugi plan. „Uciekla” nam zima. Brak lodu i śniegu pozbawił tysiączne rzesze entuzjastów desk, saneczek i łyżew, uprawiania chociażby przez okres krótkich tygodni tych dyscyplin. W innych sportach nasi zawodnicy uzyskują ostatnio wcale dobre wyniki.

BRAWO ZAPASNICZY!

Dobrze spisali się nasi zapasnicy w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi w stylu wolnym i klasycznym. Dobre wyniki świadczą, że prace przygotowawcze mistrzostw prowadzone były solidnie.

W stylu wolnym rozegrało trójmecze w Poznaniu, w którym Lech zremisował ze stołeczną Gwardią 3:3:3. A miał szanse na zwycięstwo, gdyby nie dyskwalifikacja (obustronna) w wadze ciężkiej Walickiego z Pacukiem. W drugim spotkaniu kolejarze niespodziewanie wysoko 6:2 zwyciężyli Borutę ze Zgierza.

Z kraju

W zawodach saneczkarskich o Puchar Beskidów (rozegranych na torze w Mikuszewicach) Katowice — Lipsk (NRD) zwyciężyli gospodarze 26:13. Startowało 90 zawodników i zawodniczek.

Piłkarze Górnik Zabrze pozyskali na trenera dla swej czołowej jedenastki Węgry Ferencza Farzanga z Tataháya. Objął on już treningi.

i ze świata

Amerkańskie pismo sportowe „Track and Field News”, opublikowało swą doroczną listę najlepszych lekkoatletów świata. Reprezentant Polski — Józef Schmidt, uznany został za najlepszego zawodnika w trójskoju w 1963 r.

Doskonały biegacz australijski, Ron Clarke przebiegł w Sydney dystans 5,000 m w 13,38 s. Rezultat ten jest nowym rekordem Australii. W biegu na 3,000 m z przeszłością Vincent ustanowił także rekord krajowy rezultatem 8,39 s.

Podczas międzynarodowego mitingu halowego w Bostonie, student Uniwersytetu Yale — Wendell Mottley, przebiegł 440 y w 48,0. Rezultat ten jest nieoficjalnym halowym rekordem świata.

Olimpijska niedziela

Niedziela była kolejnym dniem w którym Polacy nie zanotowali, niestety, żadnych sukcesów. Była również dniem, w którym dwójce sportowców Rosjanka Skoblikowa i Fin Maenteranta dowiedli, że reprezentują najwyższą światową klasę w swoich specjalnościach.

Złoty medal w biegu narciarskim na 15 km mężczyzn zdobył zwycięzca „trzydziestki”, fiński celnik Ero Maenteranta. Konkurencja ta była wewnętrzna sprawą Skandynawów, bowiem srebrny medal zdobył Norweg Groenningoen, a brązowy słynny Szwed Jernberg. Polacy: 21 Józef Rysula, 28 Edward Budny, 33 Tadeusz Jankowski, 45 Józef Gut-Misiaga.

Niespotykany dotychczas sukces na olimpiadach zanotowała radziecka łyżwiarka Lidia Skoblikowa, która wygrywając bieg na 3000 metrów, zdobyła czwartą złotą medal na jednej olimpiadzie. Srebrny medal wywalczyła Koreaanka Han Pil Hwa, a brązowy Walentyna Stienina ZSRR. Z Polek Adela Mrozkówna zajęła 25 miejsce, a Helena Pilejczykówna — 26.

W slalomie-gigancie mężczyzn 1 miejsce i złoty medal zdobył

W Swarzędzu Unia gościła Wisłokę z Dębicy, którą uzyskała wynik remisowy 4:4. Gdańska Spółnia pokonała wychowankę trenera Sneidera 5:1. Energetycy walczyli w Mysłowicach, gdzie wyszli obronną ręką. Zremisowali dwukrotnie po 3:3 z miejscową Siłą i gdyńską Flotą.

W rozgrywkach ligi terytorialnej (w stylu klasycznym) Lech przegrał z Pafawagiem 3:5, a Posnania z Górnikami Thorez 1:5:5.

MŁODZI PIĘSIARZE BEZ PORAZKI

Wśród pięściarzy seniorów Posnania ma stałą pozycję. Liczymy więc na utalentowaną młodzież, której jest bardzo wiele. Do rozgrywek o Puchar GKKFIT okręg poznański zgłosił dwa zespoły, jednak tylko jeden dopuszczono do rozgrywek. Nasz zespół w trzecim meczu, tym razem w Gdańsku, wywalczył piękne zwycięstwo nad reprezentacją tego miasta w stosunku 13:9.

TYCZKARZ OSIŃSKI MYŚLI O TOKIO

Czynny w Poznaniu Ośrodek Przygotowania Olimpijskiego dla tyczkarzy, pozostający pod kierownictwem mgr. Kostaszuka, zorganizował zawody kontrolne w hali AZS przy ul. Mińskiej. Uczestnicy wykazali przed zbliżającą się sezonem postępy godne uwagi. Nasz reprezentant — Włodzimierz Osiński z AZS uzyskał wysokość 4,40 m. Wynik ten tym bardziej zasługuje na wyróżnienie, gdyż uzyskany został ze skróconym rozbiegiem, wynoszącym zaledwie 25 metrów. Wynik Osińskiego świadczy że nasz tyczkarz poważnie myśli o uzyskaniu piętego kółka olimpijskiego.

SUKCES PŁYWAKÓW LECHA

Pływanie, to dyscyplina, w której KKS Lech może poszczycić się dużą masowością i dobrymi wynikami. W niedziele kolejarze niespodziewanie pokonali na basenie przy ul. Wronieckiej I-ligowców.

Francois Bonlieu (Francja) przed Karlem Schranzem (Austria) i Pepi Stieglerem (Austria), Z Polek Bronisław Trzebnia był 29. Jerzy Wojna-Orlewicz — 41, Andrzej Dereziński — 74.

Pierwszą konkurencją do kombinacji klasycznej, konkursów skoków wygrał Georg Thoma (Niemcy), drugi był Tormod Knutsen (Norwegia), a trzeci Roland Weisspflug (Niemcy). Polak Erwin Fiedor zajął 8 miejsce.

Kolejny złoty medal do swej bogatej kolekcji dołożyła wspaniała łyżwiarka w jeździe figurowej Holenderka Sjoukje Dijkstra. Faworytka gospodarzy Regina Heiter zdobyła srebrny medal, a Kanadyjka Petra Burka wywalczyła medal brązowy.

Jak zwykle pacjonujące były spotkania hokejowe w grupach A i B. W grupie medalistów Szwecja pokonała Finlandię 7:0 (1:0, 4:0, 2:0). Kanada wygrała z Niemcami 4:2 (2:1, 0:0, 2:1). W meczach grupy B Włochy przegrali z Norwegią 2:3 (2:3, 0:3, 0:3), a Jugosławia zremisowała z Rumunią 5:5 (1:2, 3:1, 1:2).



Fenomenalna narciarka francuska Christine Goetschel (na zdjęciu) zdobyła w slalomie złoty medal, a jej siostra Marielle — srebrny, co jest przypadkiem bez precedensu na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich.

CAF - Radiofoto

wy zespół Czarnych z Wrocławia 80:77.

PING-PONGISCI CHODZIEZY MAJĄ SZANSE

W toczących się mistrzowskich rozgrywkach o tytuł mistrza ligi wojewódzkiej okręgu poznańskiego Chodzieska Polonia pokonała swego najgroźniejszego rywala Wartę Poznań 6:5 i jest największym kandydatem do tytułu mistrza. Warta zwyciężyła piłką Gwardię 6:0, w takim samym stosunku Polonia wygrała z Pocztem, a Budowlani odnieśli zwycięstwo nad Gwardią.

PORAZKA GRUNWALDU

Piłkarze ręczni WKS Grunwald zmierzali się w Katowicach, gdzie przegrali po wyrównanej grze z AZS 17:22.

SZACHIŚCI — KOLEJARZE W FORMIE

Szachiści Lecha pokonali w drugim spotkaniu o wejście do półfinału mistrzowskich rozgrywek Polski miejscowego rywala KS Poczta Poznań 6:2. Zwycięstwem tym zapewnili sobie tytuł mistrza okręgu poznańskiego.

Koszykówka

Obiecujący start Lecha

Koszykarze I-ligowego Lecha, którzy rozpoczęli II rundę mistrzowskich rozgrywek atakiem czołowych z dolnych partii tabeli, sprawili nam miłą niespodziankę. Po nikłej przegranej z czwartym w tabeli AZS AWF 95:96, kolejarze zwyciężyli groźny dla wszystkich drużyn — zespół warszawskiej Legii, po niezwykle ciekawej grze 67:64.

Mimo tego zwycięstwa nadal znajduje się Lech w strefie zagrożonych. Jeżeli jednak kolejarze dalsze pojedynki rozegrają tak, jak minionej soboty i niedzieli — to walka o utrzymanie się w lidze musi zakończyć się ich powodzeniem, czego im szczerze życzymy.

Wyniki spotkań:

AZS Tor.	—	Zawisza	67:54
LKS — Wybrzeże	82:57		
Polonia — Wisła	60:71		
Start — Sparta	58:65		
Śląsk — Legia	70:63		
LKS — Zawisza	87:80		
AZS Tor.	—	Wybrzeże	59:62
Start — Wisła	72:83		
Polonia — Sparta	75:50		
Śląsk — AZS AWF	53:58		
1. Śląsk Wr.	11	2	24 951:845
2. Wybrzeże Gd.	11	2	24 930:843
3. Wisła Kraków	11	2	24 183:364
4. AZS AWF W-wa	9	4	22 945:351
5. Legia W-wa	7	6	20 915:967
6. Polonia W-wa	7	6	20 902:876
7. AZS Toruń	6	7	19 923:902
8. Sparta N. H.	4	9	17 819:908
9. LKS Łódź	4	9	17 925:1003
10. Start Lublin	3	10	16 848:992
11. Lech Poznań	3	10	16 816:932
12. Zawisza Bydg.	2	11	16 827:964

W meczu o mistrzostwo I ligi kobiet Olimpia odniosła dwa zwycięstwa, bijąc Polonię W-wa 63:35 i Start Łódź 66:36, Lech pokonał Start 70:60 uległ Polonii 50:33.

Spółnia — Sieza	60:53
Wisła — AZS AWF	66:49
Wawel — LKS	47:46
Wawel — AZS AWF	38:48
Wisła — LKS	64:40

1. Wisła	11	21	786:522
2. AZS AWF	11	21	711:578
3. Lech	11	18	694:679
4. Polonia	11	17	679:628
5. LKS	11	16	659:628
6. Olimpia	11	16	602:592
7. Sieza	10	15	574:598
8. Spółnia	10	14	599:644
9. Wawel	11	13	582:695
10. Start	11	11	480:803

LIGA WOJEWÓDZKA MĘŻCZYZN

Warta — Lech II 82:40
Polonia L. — Olimpia 68:71
RKKS Raw. — Victoria Jar. 98:48

LIGA JUNIORÓW

Polonia Leszno — AZS 82:45

LIGA WOJEWÓDZKA Kobiet

Lech II — MKS Pozn. 39:26
AZS — Górnik Konin 58:30

„Koziołki”

Na 351 Poznańska Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 2 lutego 1964 r. wpłynęło 420,728 zakładów o łącznej wartości 1.262,184 — zł. Fundusz nagród wynosi 694.201,20 złotych.

W wyniku komisyjnego losowania, które odbyło się w dniu 2 lutego 1964 r. w Łuszkowie pow. Kościelną zostały wylosowane następujące numery:

32 — 40 — 26 — 49 — 33

oraz liczba dodatkowa — 5

Toto-Lotek

2 — 12 — 15 — 27 — 40 — 47
dod — 1

Zakłady Urzędów Dźwigowych

W WARSZAWIE - SŁUŻEWCU,

ULICA POSTĘPU Nr 12

ZAWIADAMIAJA

P. T. KLIENTÓW, DOSTAWCÓW, że

zamówienia na dostawę i montaż elektrycznych dźwigów pionowych

dostawę typowych części zamiennych do dźwigów na rok 1965

przyjmują tylko do dnia 31 marca 1964 roku.

Jednocześnie informuje się, że program produkcji ZUD obejmuje wyłącznie wykonawstwo dźwigów typowych przewidzianych do sytuacji budownictwa z kart katalogowych KB3-1.6.1. (1 do 5) Katalogu Budownictwa.

Zamówienia na dostawę i montaż dźwigów zgodnie z poleceniem Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych winny być składane przez Generalnych Wykonawców.

Wszystkich informacji udziela Dział Zbytu Zakładu Urzędów Dźwigowych. Telefon centrali 43-12-81 do 85 wewnętrzny 79 i 56, bezpośredni 43-19-37. Zakłady Urzędów Dźwigowych, Warszawa - Służewiec, ulica Postępu nr 12. K541

Praca

Ekonomista przyjmie pracę na pół etatu, również tłumaczenia (absolwent szkół niemieckich). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14808g.

Czeladnik oraz uczeń piekarni potrzebny. Poznań, Mylna 15. 14814g

Przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14815g.

Poszukuje lekkiej pracy domowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14817g.

Młodsza kobieta obezna na pracę na sztachetach i montażem drobnych artykułów przyjmie do pracy. Poznań, Andrzejewskiego 21. 14812g

Potrzebny uczeń ogrodnictwa. Zgłoszenia: Adamski, Kępczyńska, pow. Szubin, ul. Wyrzyńska 2 m. 2. 14851g

Ogrodnik, wieloletni inżynier sadownictwa, przyczyna, sprząta, tnie drzewa owocowe, winorośle, wyjeżdża w teren. Telefon 642-68. 13915g

Ucznia przyjmie Stolarnia, Poznań, ul. Kozia 21. 14823g

Ogrodnik starszy poszukuje pracy zaraz (dział warzywny i sadownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14899g.

Gospoście do samodzielnego prowadzenia domu przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wesolowski, Stary Rynek 92. 14911g

Potrzebny pracownik do prac rolnych. Szczepanów, Ostrowska 336, Juszczak. 14739g

Nauka

Student udziela korepetycji z matematyki, fizyki, chemii. Tel. 844-95, SZ, Grunwaldzka 83b m. 6. 14787g

Prof. matematyki udzieli lekcji przed lub po południu. Szmarzewskiego 16 m. 6. 14800g

Niemieckiego, angielskiego, francuskiego — pomocy udzieli Szmarzewskiego 16 m. 6. 14801g

Zaoczne (korespondencyjne) kursy księgowości ogólniejsze Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K390

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 14753g

Kupno

Kupię psa i wórkę do bielizny. Telefon 91-67, Lineburg, Czerwonej Armii 17. 14778g

Kupię nowy samochód marki Warszawa lub Fiat 660 D. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14795g.

Skupię wlos ludzki. Pracownia Perukarska, Poznań, Matejki 68 m. 7. 14828g

Włosy cięte kupuję. Zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebia. 14500g

Samochód „Skoda - Octavia” nowy z PKO kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14688g.

Akordeon 48—120-basowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14715g.

Sprzedaż

Sprzedam miocarnie 15 q do remontu i przyczepe 7-tonową wywrotkę po kapitalnym remoncie (okolica Poznania). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14702g.

Pracownicy poszukiwani

— INŻYNIERA CHEMIKA lub TECHNIKA z praktyką;
— MISTRZÓW produkcji stolarskiej zatrudni zaraz OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA PSZCZELARSKA W POZNANIU, ulica Warszawska nr 6, tel. 26-98. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Miejsce pracy Miłosław, pow. Września. 14695g

Przetargi

SAMODZIELNY ODDZIAŁ WYKONAWSTWA INWESTYCYJNEGO PRZY ZAKŁADACH ENERGETYCZNYCH OKRĘGU ZACHODNIEGO W POZNANIU, ulica Grunwaldzka nr 1, ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBÓT DEKARSKICH — BLACHARSKICH.

Zakres prac obejmuje:

1. zerwanie pokrycia dachowego,
2. rozebranie rynien, rur spustowych, okapów i gzymsów,
3. pokrycie dachów drewn. papą smolową,
4. pokrycie gzymsów, murów ogniowych, okapów blachą ocynkową,
5. wykonanie rynien, rur spustowych, zbiorników z blachy ocynkowanej z materiałów dostarczonych przez wykonawcę robót.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Bliższych informacji odnośnie zakresu robót udziela SOWI w godzinach urzędowych 8—15, przy ulicy Grunwaldzkiej 1.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na roboty dekarские — blacharskie”, należy składać w tut. biurze pokój 7, w terminie do dnia 29 lutego 1964 r.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K549

Pokój wyłaczony umeblowany wynajme panu samotnemu powyżej lat 60. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14751g.

Przyjmie studentkę lub uczennicę na wspólny pokój (śródmieście). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14752g.

Przyjmie panów na pokój. Gościńska 102 (Górczyn), od godz. 15. 14759g

Małżeństwo spieszenie poszukuje pokoju na okres 1 roku. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14763g.

W lesie oddam w dzierżawę 2 pokoje, kuchnia (5 minut do autobusu). Kucharska, Długie Nowe, poczta Lasocice, powiat Leszno. 14766g

Pokój z kuchnią, samodzielnie, 1 piętro, zamienię na dwa mniejsze z kuchnią lub równorzędne większe, samodzielnie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14787g.

Do wynajęcia dwa garaże przy Parku Kasprzaka, tel. 611-81, wewn. 132 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14771g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnię w miescie powiatowym (Poznańskie), na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14772g.

Poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14780g.

Zamienię duży pokój, III piętro, używalność kuchni (Jeżyce), na inny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14796g.

4 panienki poszukują pokoju wspólnego lub po dwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14802g.

Kolobrzeg! Mieszkanie samodzielne zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14816g.

Przyjmie panie pracujące na wspólny pokój. Ul. Jaskiniowa 24 (Górczyn). 14529g

Dla siostry po studiach pracującej, spokojnej poszukuję pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14823g.

Przyjmie solidnego pana na wspólny pokój. Junikowska nr 20. 14614g

Zielona Góra! Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i wygodami na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Jakubowska, Zielona Góra, Sikorskiego 62 m. 7. 14244g

Małżeństwo poszukuje pokoju na okres jednego roku. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14706g.

5-izbowe mieszkanie wyłazzone — w tym 2 pokoje wolne, natychmiast sprzedam. Lassociński — Grodzisk Wlkp., Bernarda 1. 14709g

Pokój z kuchnią, wyłazzone oddam. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14716g.

Przyjmie panienki na pokój. Poznań — Górczyn. Ul. Boh. Westerplatte 53. 14731g

Kupię dom w Poznaniu. Posiadam komfortowe mieszkanie z garażem w Bydgoszczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14732g.

Okazynie sprzedam parcelę z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego w Luboniu. Właściciel — Sobkowiak, Poznań, Partyzancka 13 m. 1, od godziny 16. 14714g

Kupię dom jednorodzinny 3—4-pokojowy na trasie kolejowej Wrocław — Poznań, Gniezno — Ostrów Wlkp. z wickszym ogrodem, przy stacji. Oferty z podaniem ceny i dokładnym opisem Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14735g.

Sprzedam 15 ha z domem, kucnią, stodołą lub 30 ha z kompletnym zabudowaniem. Helena Tepper, Wilczyzna, poczta Podrzwie, pow. Szamotuły. 14754g

Sprzedam domek jednorodzinny 5 pokoi, garaż, przy tramwaju (posiadam kawalerkę zamiana mieszkania 2½-pokojowego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14769g.

Sprzedam nieruchomości zabudowaną duże w dobrym stanie, z ogrodem, w Skorzęcinie (autobus, szkoła w miejscu). Władysław: Kryśnik, Lubowo, koło Gniezna. 1847p

Gospodarstwo 19 ha z inwentarzem lub bez sprzedam. Małecki, Wielkie Ś

LUTY 4 wtorek	Andrzeja Słońce: 7.31—16.42
---------------------	--------------------------------

TEATRY

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; POLSKI — g. 19 „Don Juan”; NOWY — g. 19 „Iluzja”; MARCINEK — g. 11 „Przygoda Srubki” (przedstaw. zamkn.).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dwa żebra Adama” (polski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Sami zakochani” (włoski, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Gdzie jest generał” (polski, 12 l.); GONG — g. 10—12 „Trzy światy Guliwera” (ang., 12 l.); g. 16, 18.15 i 20.30 — „Liga dzentelmenów” (ang., 18 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 i 19.30 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Zamieć” (czeski, 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Via Margutta” (włosko-franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „A jeśli to miłość” (radz., 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Kawaler króla Jegomości” (jug., 16 l.); g. 19 Dyskusyjny Klub Filmowy; MALTA — g. 16 i 19 „O szóstym wieczorem po wojnie” (radz., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 14.30 i 19 „Przemienię z wiatrem” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Zakochany kundle” (USA, 9 l.); g. 18 i 20 „Malec” (jug. 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Szminka do ust” (włoski, 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 11, 14, 17 i 20 „Klimaty” (francuski, 18 l.); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Garsoniera” (USA, 16 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Ogniste wiorsty” (radz., 14 l.); WARTA — g. 10—13.15 „non stop” — „W głąb lodowatego kontynentu” (dok., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Podpisano: Arsen Lupin” (franc., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Billy Budd” (ang., 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19.30 „Witaj smutku” (USA, 18 l.); WRZOS (Mosina) — g. 16 „Nasz wspólny przyjaciel” (radz., 16 l.); g. 18 — (seans zamkn. „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i Aktual.; 8.30 — Plebiscytowa piosenka ludowa; 8.50 — „Z mojej teści” (9 — Dla kl IV pt. „W powszechnych Zakł. Trawienia”; 9.40 — Dla przedszkoli słuch. pt. „Jak tu ciemno”; 10 — Konc. muz. operowej; 11 — „Wielki hazard” fragm. książki J. Zielińskiego; 11.20 — Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek; 11.50 — „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla dzieci starszych Kronika Kulturalna pt. „Otwarta szkatulka”; 14.15 — Radiostacja harcerska; 14.30 — Radzieckie piosenki i melodie rozrywkowe; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich rozmowa J. Przymanowskiego z T. Rejnia-kiem pt. „Dziwne urządzenie”; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 — Echo Europejskich Festiwa! Muzycznych; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.25 — Opo-wieść o ludziach w pociągu” — odc. pow. G. Moreinka; 18 — „Spotkanie z operetką”; 19 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs wyższy; 19.15 — Gra Młodzieżowy Zespół „Ricercar”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Dialog na święto Narodzenia” — słuch. wg. anoni-mowego misterium; 22 — Konc. życzeń miłośników muzyki po-ważnej; 22.40 — Gra Zesp. Instr. W. Kolanowskiego; 23.10 — Wiadom. olimpijskie. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.15 — nauka jęz. angielskiego; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 9.50 — Publicy-styka międzynarodowa; 10 — „Wesoły autobus” nr 63; 11 — Konc. muz. rumuńskiej; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Z me-lodią i piosenką przez świat; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Koncert-Zagadka; 15.30 — Dla dzieci odc. pow. Edmunda Niziu-rskiego „Afera” w Złotym Pla-strze”; 16.25 — Fel. kulturalny; 16.35 — Sezon muzyczny Poznania — Wiosna 1964. Autor: dr Jerzy Młodziejowski; 17.12 — „Za Odrą i Nysą”; 17.32 — Soliści w muzyce jazzowej; 18.50 — Uniwersytet Ra-dioowy — cykl: „Dekalog wio-kiennictwa” felieton doc. Leona Pfeiffera pt. „I co dalej wólkien-nictwo”; 19.05 — Muz. i Aktual.; 19.30 — Transm. nadzwyczajnego Konc. Symf. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie w wyk. Ork. Symf. ze Skopje, dyr. T. Markiewicz; 21.52 — Kronika sport. wyniki Totalizatora Sport. oraz sprawozd. z IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku; 22.10 — Kalendarz kulturalny; 22.40 — Nowości Programu III; 24.00 — Wiad. olimpijskie.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.25, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I i PROGR. OGÓLNOP.: 9.30 — Olimpiada — ówubój narciarski — (Innsbruck); 10.55 — Przerwa; 17 — Program / dnia; 17.05 — Program dla dzieci: „Zo-sia Samosia” — (Poznań); 17.25 — Film prod. polskiej: „Ziemia Wielkopolska” (Poznań); 17.45 — „Se-zam Muzyczny” — (Poznań); 18.15 — Film krótkometr. — (lok.); 18.40 — Magazyn: „Bryza” — (Gdańsk); 19.10 — Teleturniej: „Kółko i krzyżyk” — (W-wa);

Zdani na własne siły

Świetlice blokowe oczekują pomocy

Świetlice blokowe, których przybywa co miesiąc w naszym mieście, stanowią jedno z ważniejszych osiągnięć inicjatywy społecznej. Wreszcie bowiem powstały placówki, do których garna się mieszkańcy, zwłaszcza młodzież. Odpowiednie wyposażenie świetlic zaś pozwala na pożyteczne spędzenie w nich czasu.

W istniejących świetlicach jest codziennie tłoczno i gwarno. W niektórych z nich powstały komitety młodzieżowe, które starają się o urozmaicenie zajęć, opiekują się dziećmi oraz przygotowują programy. Niejednokrotnie do świetlic garna się młodzi ludzie, którzy dawniej waleśali się wieczorami bez celu po ulicach lub gromadzili się w bramach domów.

CO NOWEGO W PAŁACU KULTURY

Sekcja Teatru i Żywego Słowa zorganizowała Punkt Konsultacyjny dla uczestników XI Ogólnopolskiego Festiwalu Kulturalnego, a także dla instruktorów prowadzących bezpośrednią pracę z recytatorami indywidualnymi.

W punkcie tym dyżurują instruktorzy — fachowcy, którzy pomagają w doborze repertuaru, wskazują metody pracy nad tekstem itp.

Punkt Konsultacyjny czynny jest na II piętrze w pokoju 230, w każdy poniedziałek od godz. 16.30 do 18.

Dział Artystyczny przyjmuje zgłoszenia do zespołu kameralnego. Osoby, grające na instrumentach muzycznych mogą zapisywać się codziennie (z wyjątkiem piątków i sobót) w godzinach od 14 do 18.30, pokój 228 lub 227, II piętro. (na

Klub Seniora zaprasza członków i sympatyków na wieczór autorski poezji poety Eugeniusza Morskiego. Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 18. (na

Wracają do Konina

Niedawno pisaliśmy o ciekawej wystawie prac z pleneru poznańskich plastyków w zagłębiu konińskim. Jak się dowiadujemy dyrekcja Kopalni „Konin” zakupiła ostatnio 4 obrazy z tej wystawy. Do Konina, miejsca powstania tych prac, powrócą dwa gwaśne Ryszarda Skupina, jeden Zenona Kaczmarskiego, oraz akwarela J. Adwigi Eichlerowej. (ob)

Spotkanie z muzyką dla dzieci

Sekcja dziecięca i młodzieżowa Państwowej Szkoły Muzycznej im. K. Kurpińskiego organizuje dzisiaj, o godz. 18, w świetlicy Poznańskiej Wytwórni Papierosów, ul. Wojskowa 6, koncert dla dzieci, na który złoży się obrazek sceniczny w wykonaniu uczniów klasy rytmiki i chóru oraz występy instrumentalistów. Słowo wiążące St. Szeli-gowska, interpretacje rytmiczne M. Milewskiej. Wstęp wolny. (na)

19.45 — Olimpiada Zimowa — przegląd filmowy — (Innsbruck); 20 — „Dobranoc” — (W-wa); 20.05 — Dziennik — (W-wa); 20.35 — Progr. public. „Przestępstwo i przestępca” (W-wa); 21.05 — Film fab. prod. NRD „Amigo” — od 1. 18. (lok).

WYSTAWY

PALAC KULTURY (wejście brama z wieży pałacowej) — g. 10—18 — Wystawa kilimów i projektów kilimów plastyków poznańskich”; SALA TMMP (Stary Rynek 10) — g. 9—18 — wystawa prac ar. mal. Adama Betyckiego pt. „Poznań w akwareli”.

MUZA

MUZEUM HISTORYCZNE m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL PRYZAKŁADOWY H. CEGIELSKI (ul. Dzierżyńskiego) — chirurgia, interna; WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY (ul. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chirurgia dzieci. do lat 14; SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (ul. Garbary 17, tel. 510-21) — okulistyka; MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE — ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44; POWIATOWE PR — ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicz 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52. TYLKO DYŻUR NOCNY: Matejki 1, Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleka 79.

W organizowaniu i urządzaniu świetlic przodują dzielnice Stare Miasto i Wilda. W sumie powstało ich już kilkadziesiąt. Na Wildzie na 13 placówek, 9 przejawia bar-dziej ożywioną działalność. Codziennie przychodzi do nich sporo młodych — i w miarę swych zainteresowań oraz umiejętności — organi-zują rozmaite zajęcia. Cza-sem jest to gra w brydża czy słuchanie muzyki jazzowej lub podnoszenie ciężarów.

Często w przygotowaniu programów pomagają opiekunowie świetlic — komitety blokowe. Te ostatnie jednak — mimo najlepszych chęci — nie zawsze mogą przesiadywać całe popołudnia i wieczory w tych placówkach. Zdarza się więc, że młodzież o niezbyt jeszcze wyrobionym smaku, artystycznym i estetycznym, wybiera dla siebie zajęcia nie zawsze właściwe. Nie zbyt to przecież chwalebne, że młodzi grają w świetlicy np. w oczko. Gdzie indziej znów organizuje się — zresztą w jak najlepszej wierze — imprezy o niskim poziomie artystycznym. Wynika to z tego, że organizatorzy nie potrafią po prostu odpowiednio pokierować zajęciami świetlicowymi.

Gospodarze Wildy, którzy starają się w miarę swych skromnych możliwości finansowych, jak najlepiej wyposażać świetlice — nie mają jednak możliwości zabezpieczenia im instruktorów kulturalno-oświatowych, kierujących i nadzorujących wszystkie programy. Stąd też nie wszędzie dzieje się pod tym względem najlepiej.

Jest to poważny problem nie tylko dla Wildy, lecz dla wszystkich świetlic w naszym mieście. Bo dzisiaj placówki te są jeszcze nowością i często atrakcją w nich stanowi tylko oglądanie programu telewizyjnego. Jeśli jednak mają one nadal istnieć, trzeba dbać, by to, co się w nich odbywa, było na odpowiednim poziomie. Żadna ze świetlic, jako że powstały one dzięki pracy społecznej, nie może sobie pozwolić na opłacenie instruktora. Prezydium DRN Wilda również na ten cel nie posiada funduszy. A wyjście znaleźć trzeba, choćby dlatego, by nie za-prześcić poważnego dorobku pracy społecznej, by świetlice zawsze cieszyły się dużą popularnością i — jeśli tylko odbywać się w nich będą właściwe zajęcia — mogły stać się bardzo pożytecznymi placówkami kulturalno-oświatowymi.

Władze dzielnicy Wilda widzą doskonale trudności, związane z prowadzeniem świetlic na dłuższą metę. Dlatego też spróbowały rozmawiać z zakładami pracy, by pomogły one placówkom społecznym. Wynik tych rozmów nie przyniósł pożądaných rezultatów. Tylko Klub Fabryczny ZNTK zaofiarował swą pomoc i zo-

Dom Kultury Drukacza

Kursy brydża (trzymiesięczne) dla początkujących i zaawansowanych organizuje Dom Kultury Drukacza, ul. Inżynierska 10. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu we wtorki. Bliższych informacji udziela kierownik DKD w godz. od 14 do 20 (tel. 505-43).

MUZYKA

Nieznana symfonia

Ciekawostką dla poznańskich miłośników muzyki stało się odtworzenie przez Państwową Filharmonię III Symfonii C. Saint-Saens’a. Na przestrzeni minionych stu lat wydawano bardzo różne sady o twórczości francuskiego kompozytora. Czajkowski w którymś z listów dumnie wyznaje: „W głębi duszy czuję się o całe Alpy wyższym od Saint-Saens’a”. Również Debussy wybucha krytycznie: „Nigdy nie zgodzę się na to, aby podziwiać każdego twórcę, którego opinia publiczna uznawała za wielkość”. Kłancowo odmienne stanowisko zajmował Ravel, podobno nigdy nie rozstający się z partyturami Saint-Saens’a.

Autor III Symfonii rozpoczął swą działalność od walki z hegemonią opery włoskiej. Szerzył we Francji kult Bacha, którego

bowiował się zaopiekować nową świetlicą przy ul. Chwiałkowskiego (KB nr 5). To niewiele, zważywszy, że pozostałych 12 wildeckich świetlic zdanych jest na własne siły.

Wydaje się, właśnie z uwagi na coraz większą liczbę świetlic blokowych w naszym mieście, że sprawa ta wymaga jakiegoś generalnego rozwiązania. I raczej przez władze miejskie. (a)

Czapury bez sklepu

Czapury, osada podmiejska, a zapomniana, ma 864 mieszkańców i... ani jednego sklepu. Ponoć istniał tu kiosk spożywczy, stoi zresztą tam do dziś, tyle, że zamknięty, w związku z jakimś ujawnionym mankiem. Od półtora przeto roku mieszkańcy Czapur muszą wędrować do sklepu albo do Wiórka, albo do Babek, albo do Staroleki. Nie stety, nigdzie nie jest bliżej niż trzy kilometry.

Jak nas poinformowali mieszkańcy Czapur, na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej Babki, której podlegają Czapury, przedstawiony plan na rok bieżący, nadal nie przewidywał otwarcia w osadzie sklepu spożywczego, ani ponownego otwarcia kiosku. Nic przeto dziwnego, że czapur-zanie stracili cierpliwość. Tym bardziej, że dawno temu zdecydowali się wydzielić ponad tysiąc metrów kwadratowych pod budowę ewentualnego pawilonu handlowego.

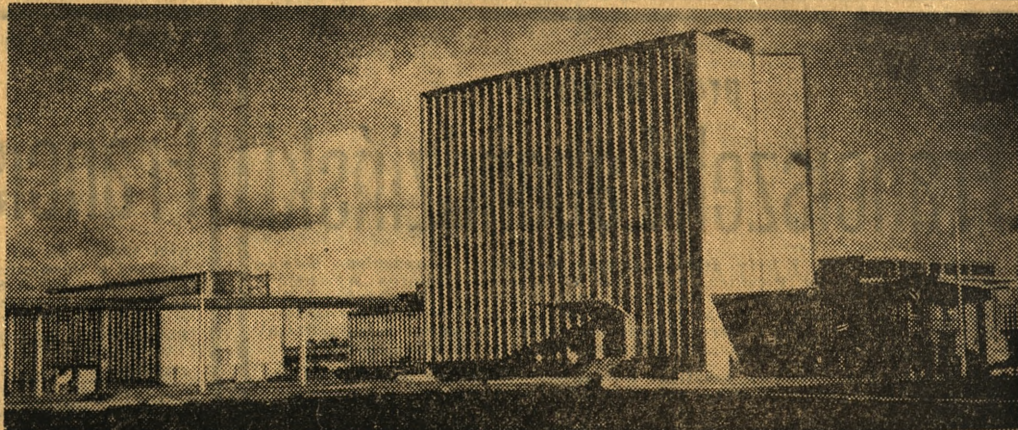
W Czapurach, wbrew pozorom, niemal nie ma rolników; jest tu ich tylko 24, reszta to robotnicy i pracownicy umysłowi poznańskich i lubońskich zakładów pracy. Sklep jest im na pewno nie tylko potrzebny, lecz nie o-z-o-w-n-y. (pż)

INFORMUJEMY

Walne Zebranie zwołuje Klub Dyskusyjny „Kamera” dzisiaj o godz. 19 w Domu Kultury Kolejarskiego, ul. Marchlewskiego. W programie także film „Chciwość”.

Kurs fotografii amatorskiej rozpoczyna dzisiaj Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne. Zapisy w godz. od 17 do 19 w lokalu Towarzystwa, ul. Paderewskiego 7.

Rolnicze spotkanie dyskusyjne Oddziału Wojewódzkiego SITR i Koła Miejskiego tej organizacji odbędzie się dzisiaj o godz. 13 w sali Domu Technika, Al. Stalina-gradzka 5/9. Dr Januszewski wygłosi prelekcję pt. „Współpraca Służby Weterynaryjnej ze Służbą Rolną”.



słowo (mistrzowski warsztat kompozytorski). Napotykały tu oczywiście rażące nas dzisiaj niektóre trywialne pomysły melodyczne. Także może drażnić przesadny patos i hałaśliwość (napuszony finał z organami). Jednak w sumie wdzięczni jesteśmy — dyrygującemu z dużym przekonaniem Z. Szostakowi — za pokazanie nieznanej „III”, przełamującej tradycyjne szablonowe repertuarowe (Beethoven, Brahms, Czajkowski). Program orkiestralny wieczoru uzupełniła zwięzła Toccata A. Malawskiego (zdawkowa i eklektyczna w harmonii, błada w inwencji).

Natomiast jako nieprzeciętny talent zaprezentowała się młodziutka uczennica prof. Drzewieckiego — Marta Sosnińska, grająca odpowiedzialny „Koncert fortepianowy Es-dur” Liszta. Swoboda techniczna, autentyczny nerw wirtuozowski i dojrzałość koncepcji pozwalają rokować Sosnińskiej piękną karierę. Warszawska artystka jest naszą wielką nadzieją na najbliższy konkurs chopinowski.

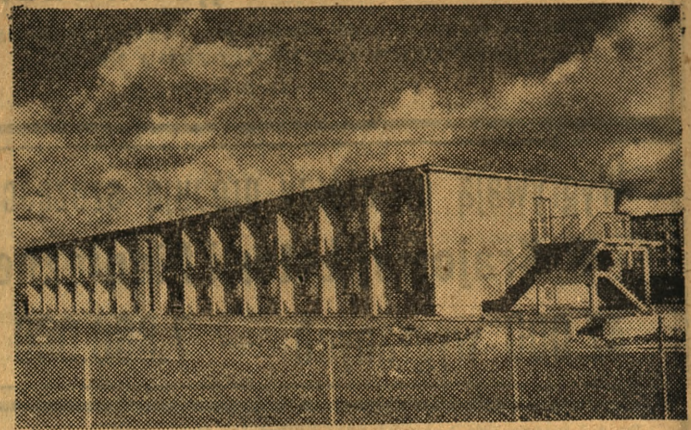
KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Nowe Miasto zmienia oblicze

Nowe Miasto było przez długie lata najbardziej zaniedbaną dzielnicą Poznania. Ale i tam w okresie XX-lecia Polski Ludowej, każdego roku przybywało coś nowego. W kilku zdjęciach nie sposób zilustrować wielu osiągnięć inwestycyjnych — przemysłowych i komunalnych, które przeobraziły oblicze tej dzielnicy.

Sięgniemy do najważniejszych przykładów wskazujących na ogrom prac wykonanych na prawym brzegu Warszawy. Nie zamierzamy operować

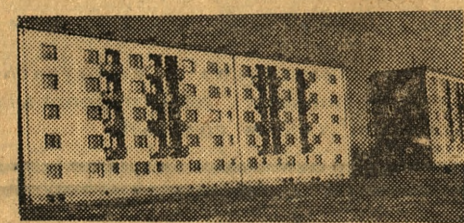
Od staroleckiego Technikum Chemicznego na Śródmieście to spory szmat drogi. Jadąc nową arterią już z daleka słyszemy charakterystyczny



statystycznymi wskaźnikami, chodzi bowiem o zanotowanie wrażeń z dostępnych dla każdego obserwacji.

Przy Moście Marchlewskiego (oddanym do użytku w 1952 roku), wokół symbolicznego pomnika lotników, na dawnym gruzowisku powstały zieleńce, alejki spacerowe,

dźwięk pneumatycznych świrdrów i stukot ciężkich młotów używanych do wbijania kafarów. To na Cybinie pracują ekipy Plockiego Przedsiębiorstwa, budującego Most Chrobrego, w niedalekiej przyszłości część składową trasy „WZ”, skracającej znacznie połączenia komunikacyjne No-



wego Miasta ze Śródmieściem. — Wśród zabudowań nowego osiedla mieszkaniowego na Komandoril rzuca się w oczy długi budynek o oryginalnej architekturze (zdjęcie górne). Jest to wzorcowy Dom

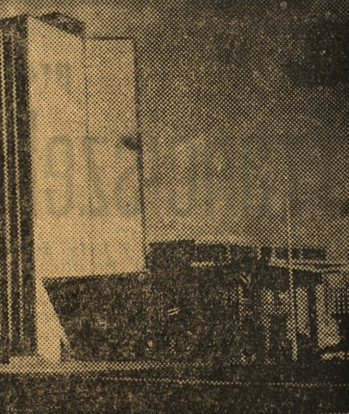
zasadzonego kilkadziesiąt krzewów. Dojeżdżając tramwajem do Rataj widzimy w budowie kolejne rondo, które umożliwi bezkolizyjny ruch pojazdów. „Trzynastka” lub „czternastka” możemy szybko dostać się do Staroleki. Po obu stronach linii tramwajowej — nowa szeroka szosa. Trwają tu roboty wykończeniowe.

W starolekim lesie komi-nów trudno zorientować się, który do jakiego zakładu należy. Uwagę przechodnia przyciągają rozległe zabudowania „Stomila”, wytwórni proszków mydlnych Poznańskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego, a po przeciwniejszej stronie — bardziej płaskie i szerokie hale Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Przed końcem ul. Staroleckiej, na dawnym łąkach, rozlokowały się budynki „Alco” — fabryki akumulatorów, eksportowanych dziś do kilku nastu krajów.

Starców. Ma on 60 estetycznie urządzonych pokoi, łazienki, piękną jadalnię, świetlicę, tarasy.

Tramwaje kilku linii dowożą codziennie do tej części miasta tysiące ludzi do pracy w Zakładach Metalurgicznych „Pomet”, Zakładach Przemysłu Spirytusowego, „Emalierni”, „Lechii” i innych. Przy szosie warszawskiej — trochę ukośnie, rozlokowały się czteropiętrowe, kolorowo otynkowane bloki mieszkaniowe „Pometu”. Stanowią one początek osiedla pracowników zakładów, które przestały być już „młodszym bratem” HCP i należą dziś do największych w kraju (zdjęcie środkowe). Główny akcent architektoniczny tego osiedla stanowią będzie zaprojektowany w ub. roku 12 piętrowy wieżowiec mieszkalny.

Po przejściu około pół kilometra ul. Krańcową trafiamy



pod nowoczesne zabudowania fabryczne. Olbrzymi gmach frontowy to nie brazylijski bank lecz biurowiec oznaczony literami PFET (na zdjęciu — u dołu). Tu właśnie, na przedwojennym gruzowisku i terenach kilkunastu ogródków działkowych wyrósł nowy kombinat przemysłowy — Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych. Wokół niweluje się już zwalę ziemi i przygotowuje teren pod kwietniki i zieleńce.

Trudno w ciągu kilku godzin obejść wszystkie zakątki Nowego Miasta. Na pewno należałoby jeszcze „zahaczyć” o rejon po prawej stronie pięknego Jeziora Maltańskiego, stanowiącego zielone płuca dzielnicy. Ale o tym chyba już przy innej okazji.

Tekst: JANUSZ ŁYSZYK

Zdjęcia: KAZIMIERZ PRZYCHODZKI